

KURTYKA O TRANSFORMACJI ENERGETYCZNEJ: INWESTYCJE, TECHNOLOGIE, MIEJSCA PRACY

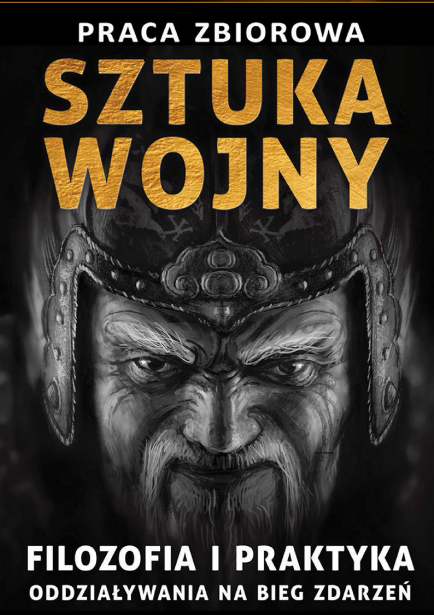
Polska transformacja energetyczna oznacza zastąpienie kończącego swoją żywotność systemu nowymi mocami wytwórczymi, opartymi na nowych technologiach i dającymi nowe miejsca pracy, przy rozłożeniu tego w czasie - mówił w środę minister klimatu i środowiska Michał Kurtyka.

"Rzeczywistość naszego systemu energetycznego mówi, że musimy działać. Technologia daje nam nadzieję, środki finansowe wynegocjowane w grudniu przez premiera Mateusza Morawieckiego dają nam tę możliwość, a polityka energetyczna nadaje kierunek. Możemy na tym skorzystać, ale musimy wszyscy razem działać szybko i ponad podziałami" - przekonywał minister podczas internetowej debaty EEC Trends, poprzedzającej tegoroczny Europejski Kongres Gospodarczy w Katowicach.

Wśród przykładów działań, które w ciągu kilku minionych lat uczyniły z Polski lidera w zakresie nowoczesnych technologii, Kurtyka wymienił m.in. rozwój produkcji baterii litowo-jonowych (Polska jest ich największym w Europie i piątym na świecie producentem) czy postawienie na wytwarzanie autobusów elektrycznych (w ciągu czterech lat polski udział w ich produkcji w UE wzrósł z 10 do 46 proc.).

"Pokazujemy, że możemy fantastycznie skorzystać, pod warunkiem, że podejmujemy te wyzwania odpowiednio wcześniej. To jest sedno naszych działań w tym momencie - musimy antycypować starzenie się obecnego systemu energetycznego, postawić na nowe technologie - takie, które dadzą nam miejsca pracy, i rozłożyć ten proces w czasie" - tłumaczył w internetowej dyskusji szef resortu klimatu środowiska.

Oceńił, że przyjęta na początku lutego br. przez rząd Polityka Energetyczna Polski do 2040 "zagospodarowuje" najbliższe 20-lecie, wskazując perspektywę zmian w systemie energetycznym. Minister zwrócił uwagę, że atutem, który pomoże w transformacji, jest skumulowanie środków europejskich, które będą na ten cel wykorzystane - chodzi zarówno o środki z unijnego budżetu na lata 2021-27, jak i dodatkowe środki z Funduszu Odbudowy, a także z Funduszu Sprawiedliwej Transformacji.



PRACA ZBIOROWA
**SZTUKA
WOJNY**

FILOZOFIA I PRAKTYKA
ODDZIAŁYWANIA NA BIEG ZDARZEŃ

Wojna to konfrontacja dwóch ludzkich woli

Nowy przekład traktatu Sun Zi

Wśród współautorów wykładów i komentarzy m.in.

- prof. Jerzy Bralczyk • gen. Jarosław Kraszewski
- prof. Witold M. Orłowski • płk Leszek Elak • NAVAL
- płk Andrzej „Wodzu” Kruczyński

Sklep.Defence **24**

Reklama

"Rok 2021 jest absolutnie krytyczny dla programowania tych środków, przygotowywania projektów" - podkreślił minister, oceniając, iż transformacja energetyczna to wyzwanie, które powinno być realizowane ponad podziałami. Za przykład kierunku, w którym zgodnie działały kolejne rządy w minionych 20 latach, wskazał dywersyfikację źródeł gazu, dzięki której Polska nie jest dziś skazana na dostawy tego paliwa wyłącznie z Rosji.

Minister zapewnił, że mimo dyskusji toczącej się w tej sprawie na forum UE, w najbliższych co najmniej 20 latach gaz pozostanie istotnym paliwem, które będzie wykorzystane w polskiej transformacji energetycznej.

"W ramach czasowych (najbliższych 20 lat - przyp.red.) nie możemy dzisiaj brać poważnie pod uwagę transformacji energetycznej, w której nie można byłoby używać gazu jako paliwa regulacyjnego albo wykorzystać go jako paliwa dla ciepłownictwa" - podkreślił Kurtyka. Oceniał, że upowszechnienia źródeł gazowych wymaga przede wszystkim krajowe ciepłownictwo, dziś oparte w większości na węglu kamiennym. Zmiana źródeł systemowej produkcji ciepła na gazowe ma znacząco przyczynić się do poprawy jakości powietrza. W Polsce jest ok. 500 lokalnych systemów ciepłowniczych, w przeważającej większości zasilanych węglem.

W ocenie ministra Kurtyki, ostatnie lata przyniosły znaczący wzrost świadomości ekologicznej Polaków, zaś sukces rządowych programów promujących m.in. fotowoltaikę, niskoemisyjne źródła ciepła, termomodernizację czy retencję wody dowodzi akceptacji społecznej dla zmian w tym zakresie. Obecnie - jak mówił szef resortu klimatu - w Polsce jest ponad 450 tys. prosumentów, wobec ok. 5 tys. w roku 2015, zaś do programu termomodernizacji zgłosiło się ponad 200 tys. gospodarstw domowych.

Szef resortu klimatu i środowiska zapewnił, że polski przemysł energochłonny (m.in. huty, cementownie czy zakłady chemiczne) będą mogły liczyć na wsparcie, rekompensujące tym zakładom koszty rynku mocy. Prace nad rozwiązaniami w tym zakresie trwały przez minione pół roku. Jak informował kilka tygodni temu resort klimatu, system zakłada premiowanie odbiorców o stabilnym zużyciu energii w ciągu całej doby i całego tygodnia.

"Przez sześć miesięcy bardzo ciężko pracowaliśmy, żeby wprowadzić możliwość legislacyjną (...) takiego wsparcia dla przemysłów energochłonnych, które respektowałyby nasz rynek mocy, ale jednocześnie nie obciążało w sposób nadmierny tych przemysłów" - mówił Kurtyka. Korzystne dla firm energochłonnych rozwiązanie ma wprowadzić nowelizacja Ustawy o rynku mocy, nad którą trwają prace.